

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 14.

2. lutego 1839.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia: Awanse wojskowe. — **Zagraniczne:** Meksyk. — Hiszpania: Wiadomości z teatru wojny. — Jenerał Narvaez w Gibraltarze. — Anglija: Uzbrojenie w admiralicyi. — Kanadyjskie i indyjskie sprawy. — Francyja: Dalsze obrady nad wnioskiem do adresu. (Kłeska i tryumf ministryjum.) — Uczta dla deputowanych belgij-skich. — Ostatni rysunek księżnej Wirtemberskiej. — Belgija. — Włochy: Śmierć księcia Lieven. — Wybuch Wezuwiusza. — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Taryfa opłaty od dróg i splawów w Królestwie Polskiem. — Hamburg. — Londyn. — **Nowiny Lwowskie.**

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W ces. król. wojsku zaszyły następujące od-mi a n y: Jan Karol hrabia Palffy de Erdöd, drugi pułkownik z pułku huzarów barona Geramb n. 4, został dowódcą pułku przy huza-rach Króla Sardyńskiego n. 5. — Posunionymi zostali na pułkowników podpułkownicy: Józef Mengewein, z jenerałnego kwatremistrzow-skiego sztabu, w korpusie; Karol baron Bibra, z pułku dragonów Sabaudyi n. 5, w pułku; Jan Seidl de Adelstern, z pułku piech. barona Bianchi n. 63, w pułku piech. barona Bertoletti n. 15; Henryk Rossbach, z pułku strzelców Cesarza, w pułku; Wawrzyniec kawaler Richer, z pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5, w pułku, z pozostaniem na posadzie swojej przy dworze Parmy; Franciszek Ottinger, z pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5, w pułku hu-zarów Cesarza n. 1; Antoni Krutsay, z broodz-kiego pogranicznego pułku piechoty, został ko-mendantem 3go garnizonowego batalijonu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Meksyk.

Podług listu z Filadelfii (umieszczonego w *Morning - Chronicle*) admirał Baudin uznany jest przez dowódcę meksykańskiego w Veraeruz peł-nomocnym ministrem Francyi i spodziewają się spokojnego załatwienia tego sporu. Dopóty je-dnak nie może być nic rozstrzygnięciem, dopo-kiąd wysłani do Meksyku gońcy nie powrócą. Ad-mirał Baudin przedłożył Meksykanom takie same żądania, jak przed wzięciem San Juan d'Ulloa.

Hiszpanija.

Donoszą z Bajonny, że członkowie parlamentu angielskiego pp. Fector i Borthwick dnia 11go stycznia odjechali z Azcoytia, by pierwój zwidzić fabryki broni w Eybar, Placency i t. d. — Ma-roto przebywał dnia 12go w Durango; wojsko jego zajmowało Alawę. — Espartero wyruszył w pochod do Rioja. Trzy oddziały, które pod dowództwem Don Diego Leona w Nawarze po-zostawił, zajmowały Pamplonę, Tafallę i Peralte. — Sądzą, że jest zamiarem Espartera obrotem tym zwrócić uwagę wojska karlistowskiego ku onemu punktowi, podczas gdy Diego Leon na znany most pod Belascoain uderzy. — Karlistow-ski jenerał Balmaseda miał, jak głoszą, być od-prowadzonym do zamku Guevara.

Madrycki dziennik *Castellano* podaje nastę-pujące szczegóły nie bardzo dla rządu madry-ckiego zaszczytnego przyjęcia, jakiego zbiegły do Gibraltaru Narvaez doznał podczas swojego tamże przybycia dnia 27. grudnia: »Skoro wza-toce rozeszła się wieść o przybyciu jenerała, wy-szli naprzeciw niemu: gubernator miasta, ofi-cerowie załogi, władze miejskie i znaczna część mieszkańców, dla powitania »bohatera Andalu-zyi.« W chwili gdy jenerał Narvaez wstąpił na ład, uderzono we dzwony, ze wszystkich domów powiewały chorągwie, a wieczorem oświetlono miasto.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Parlament zgromadzi się dnia 5go (nie zaś dnia 4go) lutego.

W nader nieprzyzwoitych wyrazach ułożone »Listy przyjaciela ludu do Królowej«, nie pocho-dzą od lorda Brougham, jak powszechnie sądzono,

(

lecz od radykalisty Roebuck, bylego członka parlamentu z Bath.

Według *Devonport-Telegraph*, admiralicyja zamierza uzbrojenie dziesięciu okrętów liniowych, które każdego czasu mają być w pogotowiu, do pełnienia czynnej służby na pierwsze hasło.

Dnia 15. stycznia sąd *Queensbench* uznał prawnym akt *Habeas-corporis* w sprawie dwunastu politycznych więźniów z Kanady. Poczem adwokatów pp. Hill i Roebuck zaczęli bronić ich sprawy, dowodząc, iż takowi przez gubernatora Górnej-Kanady sir G. Arthura, bez uprzednio sądownie wytoczonego procesu na deportacyję skazanymi zostali, a przeto podług ustaw angielskich wyrok ten unieważnić i formalnie przeciw tymże badanie rozpocząć należy. Tymczasem sądowe te rozprawy jeszcze dotychczas do żadnego nie doprowadziły skutku.

Pisma nowo-jorskie do dnia 26. grudnia donoszą: Wiadomość, jakoby pułkownik wojska Górnej Kanady sir Allan Mac-Nab był zabitym, okazuje się być bez-zasadną. — Pułkownik Schultz (obacz n. 9. »Gazety« naszej), którego (jak wiadomo) w Kingston powieszono, ułożył przed swą śmiercią testament, w którym majątkiem swoim 4000 funt. szterl. rozporządził. Zapisał on czwartą część nadmienionej kwoty swojej oblubienicy, 100 funtów katolickiemu instytucji wychowania w Kingston, a 400 funt. szt. na korzyść wdów i sierot poległych w Johnstown żołnierzy angielskich.

Gazety indyjskie udzielają ciągle pojedynczych wiadomości o postępie uzbrajania się w owych krajach. Kapitan Alexander Burnes tudzież J. Saort, urzędnik komisaryjatu, udali się w miesiącu wrześniu z Ludyjany do Szykarpuru, po drugiej stronie rzeki Indus, celem uczynienia tamże potrzebnych przygotowań dla utrzymania angielskiego wojska. Podług wiadomości z Bombaj dochodzących do dnia 2. listopada, całe wojsko mające pod dowództwem sir J. Keane, udać się do Szykarpuru, stało obozem na równinie bombajskiej i miało wsiąść na okręty dnia 15go listopada. Najbliższym punktem, do którego takowe zmierza, jest Karaczy, port w Sindzie, z kąd rzeką Indus płynąć ma w górę. Tymczasem w tém miejscu nowa trudność zachodzi. Albowiem nie powiedły się układy z Emirami Sindu, którzy nad biegiem rzeki Indus panują. Z pułkownikiem Pottinger, który tamże bawi jako nadzwyczajny poseł angielski, postąpiono sobie bardzo po nieprzyjacielsku i sądzą powszechnie, iż wojsku z Bombaj zabroniono będzie przez nadmienioną rzekę spokojnie się przeprawić.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 16go stycznia, obradowano (jak w ostatniej »Gazecie« naszej wspomnieliśmy) nad drugą częścią wniesionej przez pana Amillbau ministeryjalnej poprawki do §. 1. projektu do adresu, wyrażającej bezwarunkowe pochwalenie zagranicznej polityki rządu. P. Berryer zabrał głos. Wyszczególnił, że wszyscy mężowie, którzy od lat osmiu ministrami byli, teraz z opozycyją głosują; on tę ma przed nimi korzyść, że to już od lat osmiu czynił. »Niech jaki bądź system (mówił dalej) tryjumpf odniesie, niech rewolucyja w losach Francyi co bądź odmieni, niech jaki bądź rząd wyjdzie ze zwalisk przeszłości — kto niezapatruje się zawistnem okiem na dobro, honor i przewagę Francyi, ten się wyrzeka swej narodowości, albowiem prawdziwy patrijota nie należy do żadnej partyi, tylko do kraju. Jakiż jest skutek prowadzonej od lat osmiu przez rząd lipcowy polityki? We Włoszech, Belgii, Szwajcaryi, Hiszpanii, Anglii, wszędzie stoi Francyja usamotniona! Prędzej ręce moje uschną niż rzucę białą galkę do urny, dla okazania że ministeryjum, które tak Francyją rządzi, związkli swoje wiernie utrzymuje i zawistne jest o dobro i honor ojczyzny! (Grzmiące oklaski.) Jeszcze jedno słowo do szanownego deputowanego (pana Thiers), który gabinetowi z d. 22. lut. przewodniczył. Byłem dawniej jego przeciwnikiem i bez wątpienia znowu nim będę, gdy on do władzy przyjdzie. Lecz on przynajmniej patrzac na skutki z zastanowieniem działał; walczył dla zjednania zwycięstwa zasadzie, na której rewolucyja lipcowa spoczywa; działał z zastanowieniem w Hiszpanii, usiłując tam ocalić tron, wzniesiony pod opieką Francyi; działał z zastanowieniem w Ankonie, starając się podnieść oplakane położenie Francyi. Wykonałeś Wpan dwie zaszczytne czynności, a jaka-kolwiek różność zdań i nadal dzielić nas będzie — jak-kolwiek zwyciężyte walki z sobą prowadzimy, bądź wpan pewnym mego słabego świadectwa, jeżeli jego dalsze czynności będą pożyteczne i zaszczytne dla Francyi.« P. Berryer usiadł pośród hucznych oklasków. Hrabia Molé: »Życzę szczęścia moim przeciwnikom do przyobiecanego im wsparcia, wsparcia, jakiego ani ja ani koledzy moi nigdy nie otrzymają, ale zapewne nigdy także nie zasłużą na nie. Świetny talent, zajmujący sympatyję narodu, może być pewnym zwrócenia na siebie uwagi, lecz izba dobrze uczyni, jeżeli w głąb rzeczy wglądnie. Wstąpiłem na mównicę dla bronienia rewolucyi lipcowej, ponieważ od lat osmiu przestrzegana polityka rządu daleko więcej doznała zarzutów, niżli gabinet z d. 15go

kwietnia. Mowca przedemną powstał na obecne ministerjum nie z troskliwości o dobro tronu, lecz zawiszczać jędrnej, roztropnej polityce, którą utrzymano to, co uzyskano w lipcu. Pan Odillon Barrot zganił wątpliwość, jaką prezydent rady ministrów okazał względem narodowego sposobu myślenia Berryera, poczem z nowemi zarzutami powstał na ministerjum, które zdaje się że rękóm obcych mocarstw powierzyło swoje ustąpienie. Mówili jeszcze: Guizot za swoim prowadzeniem urzędu, minister sprawiedliwości Barthe za rządem, a Thiers przeciw opuszczeniu sprzymierza angielskiego, poczem do głosowania przystąpiono. Powtarzamy poprawkę pana Amilhau: »Pod rządem tym, który zawistnym jest w wierném utrzymaniu godności i naszych związków, Francya w świecie i w poważaniu ludów będzie mieć zawsze ów »przynależny jęj stopień, z którego zniżyć się »nie może.« Liczba głosujących: 429. Stanowcza większość 215. Za poprawką 210, przeciw tejże 219 głosów. Przeważa poprawkę ministerjalną większością dziewięciu głosów odrzucono. Była już godzina siódma wieczorem gdy się głosowanie skończyło.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 17. stycznia obradowano nad pierwotnym paragrafem projektu do adresu, który p. Amilhau chciał w duchu ministerjum odmienić. Za paragrafem projektu mówili: pp. Vivien, Thiers, Piscatory, Dufaure; za opuszczeniem onegoż, ponieważ zawierał naganę zagranicznej polityki ministerjum, pp. Cunin Gridaine, hrabia Molé, de Lamartine. (Zdaniem tegoż przyłączenie się do Rossyi i Austrii byłoby dla Francyi korzystniejszym, niżli związek z Angliją, która nie szczerze postępuje, jak to w sprawie belgijskiej udowodniła.) Paragraf projektu do adresu opiewa jak następuje: »Pod rządem, który zawistnym jest w przestrzeganiu naszej godności i nasze związki wiernie utrzymuje, Francya w świecie i w poważaniu ludów zajmować będzie »zawsze ów przynależny jęj stopień, z którego »zniżyć się nie może.« Przy głosowaniu liczba głosujących wynosiła 433. Stanowcza większość 217. Paragraf projektu do adresu odrzucono 220 głosami przeciw 213, a przeważa większością siedmiu głosów na korzyść ministerjum.

W dalszym ciągu posiedzenia z dnia 17. stycznia przystąpiono do obrad nad paragrafem pod względem francuzkich posiadłości w Afryce północnej. P. Desjobert zagał obrady. Zganił cały system administracji w Afryce. Zdaniem jego jest obecnie w Afryce daleko gorzej, niż było przed rokiem; skutki zawartego z Abd-el-

Kaderem traktatu nad Tafną wydają się mu zgubnemi. W końcu wspomniął o darze, do którego przyjęcia twierdził generał Bugeaud być upoważnionym przez prezydenta rady. — Hrabia Molé odpowiedział, że sprawy afrykańskie nie były nigdy w więcj kwitującym stanie, niż teraz, tak, iż rząd spodziewa się, że wkrótce będzie mógł pomniejszyć wojsko w osadach afrykańskich. Pod względem 100,000 *budszów*, do których przyjęcia, dla naprawy gościńców w obwodzie *Excideuil*, generał Bugeaud upoważnił, zrobił uwagę hrabia Molé, że w tém niema nic nadzwyczajnego i dla tego sposób użycia tego daru, gdyby był przyszedł do skutku, miano w Monitorze ogłosić. — Generał Bugeaud zabrał głos. Sumienie jego, twierdził, uwalnia go od wszelkich czynionych mu zarzutów. Zarzuty te są następujące: 1) że zgubny dla służby publicznej kontrakt, który później nie był potwierdzonym, pod-intendentowi narzucił; 2) że na gościńce poboczne w swym departamencie przyjął w darze od Abd-el-Kadera 100,000 *budszów*; 3) że z dostawy broni Abd-el-Kaderowi chciał korzystać; 4) że wreszcie użytkował z innej niezgodnej z powagą urzędu jego spekulacji. Zarzuty te usiłował obszernie zbić dokumentami i udowodnić, że wszędzie rzetelnie działał, i zawsze na wszystko przyzwolenie rządu otrzymywał; dla tego też miłość dywizyi jego niezmienną dlań pozostała. — P. Martin (ze Strazburga) znajduje to jednak nadzwyczajnem, że w traktacie z Abd-el-Kaderem stypulowano sumę na poboczne gościńce departamentu. — W końcu zabrał głos pan Isambert i zganił założenie biskupstwa w Algierze, ponieważ przez to powiększono tylko wpływ duchowieństwa, które i tak już nowych codziennie dopuszcza się nadużyć.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 18. stycznia prowadzono dalej obrady nad paragrafem adresu pod względem Afryki, po odparciu uprzednio przez ministra sprawiedliwości i obrzędów religijnych p. Barthe, zarzutów uczynionych rządowi przez p. Isambert, jakoby wspierał nadużycia duchowieństwa katolickiego i niekatolików uciskał.

Miasto zaprojektowanego przez komisję kończącego adres paragrafu, pp. Debelleyne, de Jussieu i de la Pinsonniere (stanowiący mniejszość komisji) przedłożyli jako poprawkę następującą redakcyję paragrafu: »Przekonani jesteśmy N. Panie, że ścisła zgoda władz państwa, działających w obrębie granic konstytucyjnych, sama jedna utrzymać zdoła bezpieczeństwo kraju i siłę rządu WRMości. Jędrna administracja, opierająca się na wielkodusznych zasadach i będąca równie zawistną o godność tronu WRMo-

ści, jak czuwającą nad utrzymaniem swobód publicznych, jest najpewniejszą rękojmią owego współdziałania, jakiego tak chętnie WRMOści udzielamy. — Ufamy N. Panie! w siłę naszych instytucyj; one tak WRMOści jakoteż nasze prawa zabezpieczają; albowiem uważamy za rzecz niezawodną, że monarchija konstytucyjna zarazem wolność ludów i wielkość państw zaręcza.⁴

Dziennik *la Presse* robi uwagę, że oprócz paragrafu o Afryce, pozostaje jeszcze do głosowania o pięciu paragrafach. Do paragrafów o spłacie długu państwa, o potrzebach osad, o ustawodawczych przyrzeczeniach konstytucyi, o przyjsciu na świat hrabi Paryża, niema być, jak *la Presse* powiada, żadna poprawka przedłożona; lecz przy ostatnim paragrafie, gdzie mowa jest o ujętych w karby konstytucyjne władzach państwa — ukryta aluzja do wiadomój maxy my: *Le Roi régné et ne gouverne pas* — walka stronnictw na nowo się rozpocznie. *La Presse* uważa za rzecz potrzebną przy tej sposobności zwrócić po prostu uwagę na dwie rzeczy; 1) na zapomniane już, jak się zdaje, wyrazy przysięgi, którą Król d. 9go sierpnia 1830 wykonał; 2.) na definicyję Królestwa w państwach reprezentacyjnych, którą p. Thiers w swoich »Dziejach rewolucyi« umieścił.

Przysięga z d. 9. sierpnia 1830.

»W obec Boga poprzysięgam, że konstytucyję z wyrażonemi w deklaracyi modyfikacyjami wiernie zachowywać będę; — że tylko przez ustawy i podług ustaw panować (*gouverner*), każdemu według prawa dobrą i ścisłą sprawiedliwość wymierzać i we wszystkiem, zapatrując się jedynie na dobro, szczęście i sławę ludu francuzkiego, działać będę.«

Definicyja konstytucyjnego Królestwa, przez pana Thiers. (*Histoire de la Révolution française, vol. I. p. 143.*)

»Prawdziwa monarchija, taka nawet, jaka w państwach za wolne uchodzących istnieje, jest to panowanie jednego, ujęte w karby za pomocą współdziałania narodu. Wola monarchy działa tam w istocie niemal wszystko, a wola narodu ograniczoną jest jedynie prawie na to tylko, by tym sposobem przeszkodzić złemu, że lub o podatki spór się toczy, lub się w trzeciej części do ustawodawstwa należy. Atoli od chwili, w której naród wszystko rozkazać może, Król nie jest niczém więcéj, jak tylko osobą magistratualną. Jest to rzeczpospolita z jednym konzulem miasto kilku.«

»Widzimy z tego (dodaje *la Presse*), że Król panując (*en gouvernant*) dotrzymuje tylko przysięgi, jaką przy wstąpieniu na tron wykonał. Nie przysięgał on rządzić (*régnér*), lecz panować

(*gouverner*). W tym względzie zdanie nasze jest zupełnie takie, jak owo pana Thiers, które powyżej słownie przytoczyliśmy.«

D. 16go stycznia wieczorem, zaraz po posiedzeniu izby, wyprawiono w *Vendanges Bourgogne* deputowanym belgijskim: pp. Ansembourg, Metz, Hoffschmidt i Potter, wielki objad na 400 osób, na którym było 63 członków izby deputowanych, wielu generałów i innych znakomych mężów. P. Lafitte przewodniczył. P. Arago wzniosłszy toast »na tryumf narodowości belgijskiej« rzekł między innemi do obecnych Belgijczyków: »Za kilka dni będziecie Wpanowie znajdować się w kole swych ziomków. Nie wiemy co im urzędownie pocieszającego zawieziecie. Lecz powiedzcie im przyuajmniej, że we Francyi różne klasy społeczeństwa, wielu członków reprezentacyi narodowej, otaczało Was najgorętszemi życzeniami; powiedzcie Wpanowie swym odważnym ziomkom, że my, duszą i ciałem z nimi połączeni, z trwożliwem oczekiwaniem postępujemy za różnemi kolejami dramatu, który się na granicy naszej, prawie pod działaniami twierdz Longwy, Thionville i Metz rozwinię.« P. Ansembourg wyraził nadzieję, że Francycja w walce, którą Belgija ma zamiar rozpocząć, nie pozostanie nieczynną, i zakończył toastem: »Wspaniałomyślna Francycja!«

Książę Nemours przywiózł dla Królowej krajobraz z Pizy, który księżna Wirtemberska dnia przed swoją śmiercią malowała. Albowiem gdy nadmieniona Królowna, jakby z śmiertelnego letargu się ocknąwszy, oczy swoje ku oknu zwróciła, tak mocno była zajęta malowniczą pięknością rozwiniętego przed nią panoramu, iż zażądała pędla i paletu, poczem jakby w zachwyceniu przez cztery godzin ciągle pracowała. Od tej chwili tak bardzo była osłabioną, że już o zbliżającej się jej śmierci bynajmniej nie wątpiono.

Belgija.

Dnia 15. stycznia nadeszła do Bruxelli następująca depesza telegraficzna z Antwerpji z dnia 15go o 2³/₄ godzinie: Dzisiaj z rana między 9tą a 10tą godziną dywizya holenderska stała w szyku bojowym, między West-Wezel a Turnhut; dwa szwadrony belgijskie dawały na nią baczność. Późniejsza depesza o godzinie 4tej po południu donosi, że dywizya holenderska, po odbytych popisach i pochodzie wojskowym, na swoje stanowiska i do obozu pod Eindhoven powróciła.

Włochy.

Donoszą z Rzymu, że także d. 10go stycznia umarł po krótkiej chorobie książę Lieven

byli rossyjski ambasador w Londynie, a obecnie najwyższy ochmistrz Cesarzewicza następcy tronu rossyjskiego.

W dzień Nowego Roku o samym swiecie dał się słyszeć w Neapolu pouury loskot, który sprawił wstrząśnienie w drzwiach i oknach ludnej dzielnicy *del Carmine* i dał hasło do tak mocnego wybuchu. W czuwaniu, jakiego od lat piętnastu nie było.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Taryfa opłaty od dróg i spławów na granicy Królestwa Polskiego pobierać się mającej.

Redakcyja uważając doniesienie swego korespondenta z Ulanowa *) o istniejącej w Królestwie Polskiem opłacie od dróg i spławów za niedostateczne, tę opłatę zaś dla handlu naszego za bardzo ważną, umieszcza poniżej całą taryfę ze wszystkiemi nad nią uwagami tak, jak była umieszczona w Nrze 133 z r. 1838 »Gazety Rządowej Królestwa Polskiego«:

		Opłata.	
		zl.	gr.
Konie	sztuka	6	—
Bydło (a) rogata	—	3	—
	(b) wszelkie inne	—	15
Drzewo i statki wodne:			
a) drzewo opałowe	fura	—	3
	sztuka	—	3
b) budulec, maszty i belki	—	—	10
	wszelkie inne	kopa	3
c) szkuta, dubas, berlinka i łodzie żaglowe	sztuka	18	—
d) galary wszelkie	—	9	—
e) krypy, patelki, skrzynie z rybami etc.	—	2	—
Ptastwo wszelkie	—	—	1
Zwierzęta dzikie:			
a) żywe	—	6	—
b) nieżywe	—	—	3
Powozy i sanie na handel prowadzone:			
a) na resorach	—	15	—
b) wszelkie inne	—	5	—
Zboże wszelkiego rodzaju	korzec	—	2
Wódka, wszystkie gatunki piwa, porter	cetnar	—	15
Żelazo, cynk, ołów i wszelkie metale niewyrobione	—	—	2
Hamienie wszelkie	—	—	1
Wetna	—	1	—

Wszelkie inne ciężary suche i pływne, wyjąwszy przedmioty niżej w ostatniej rubryce wyrażone:

przy wejściu do kraju	od cetnara	3	—
przy wyjściu połowa	—	—	—
Od przejeżdżających granicę, od:			
a) bryczki i wszelkiego rodzaju sań	—	2	—
b) kocza	—	6	—
c) karety	—	8	—

Siano, słoma, owoce, warzywa, nabiał, ja-ja, mięsiwa świeże, glinki ziemne, kreda, płacie będą od konia lub statku, któremi są transportowane.

(Dokończenie uwag nad tém nastąpi.)

Hamburg d. 22. stycznia 1839. Po odebraniu ostatniej poczty z Anglii z d. 14. stycznia ostygła chęć do kupowania zboża tak, że tylko po znacznie niższej cenie sprzedać można.

Londyn d. 15. stycznia 1839. Targ na zboże był oziębły, cena spadła o 2 szyl. na kwarterze, a wielu wróciło nic nie sprzedawszy. Zagranicznej pszenicy mało sprzedano; już od dwóch tygodni panuje cisza. Kupcy liwepolscy, którzy zwykle w każdej spekulacji rej wodzą, byli tego tygodnia nieczynni; w takim razie, kto chciał sprzedać, musiał z ceny spuścić. W innych miastach tak nadmorskich, jakoteż w kraju położonych, pszenica staniała, miejscami owies, jęczmień zaś wszędzie poszedł w górę.

— *d. 18. stycznia 1839.* Cła płaci się ciągle jeszcze tylko 4 szyl. od kwarteru pszenicy. *(Preus. Handl. Zeit.)*

NOWINY LWOWSKIE.

Dogadzając życzeniu wielu szanownych czytelników naszych, uwiadamy ich, że począwszy od dnia dzisiejszego dołączać będziemy Nowiny do każdej »Gazety«, które takidje samej będą objętości, ileśmy w pro-spekcie obiecali; w każdy zaś wtorek będzie »Dodatek Nadzwyczajny.«

Dnia 29. stycznia był u Jego Królewiczowskić Mości, Najdostojniejszego Arcyksięcia, cywilnego i wojennego gubernatora jeneralnego bal świetny, na który przybyła największa część zaproszonych gości w 150 pojazdach. Sądziimy, że zbytnia byłoby rzecz, wspominać tu o przepychu i wybornym smaku, który się na tym balu we wszystkiem aż do najdrobniejszych szczegółów okazywał, równie jak opi-

*) Obacz Nr. 12ty »Gazety Lwowskiej« z r. b.

swać walczące o pierwszeństwo ze światłem słonecznym oświetlenie, czarodziejski blask żywych kwiatów: tulipanów, narcyzów, kamelii i róż, które jedną stronę obszernego gmachu w rozkoszny zamieniły ogród; nakoniec mnogość najwyborniejszych chłodników wszelkiego gatunku, a przede wszystkim zajmującą i uprzejmą łaskawość i gościnność dostojnego dawcy festynu, — bo to wszystko samo się przez się rozumie; lecz niepodobna nam nie wspomnieć o arcy-dobranym towarzystwie, złożonym z czoła szlachty, duchowieństwa, wojskowości i urzędników, tudzież z celującej powabami i wdziękami płci pięknej, równie jak nie możemy pominąć milczeniem panującej powszechnie wesołości i radości, połączonej z grzesznością, przyzwrotnością i dobrym tonem. Płeć piękna jaśniała smakownym ubiorem i pysznymi strojami. Najwięcej widać było sukien gazowych, po największej części białych, żółtych lub błękitnych; ubranie na głowie z piór, które się w teraźniejszym okresie mody na srebrne lub złote zamieniać zaczynają. — Dnia 28. był bal w salach ogrodu jezuickiego, na którym do 300 osób przy wesołej harmonii podwójnej orkiestry do rana się bawiło. — Dnia 29go był na strzelnicy bal, który trwał aż do godziny piątej z rana. Sala i wszystkie pokoje chędogo i smakownie były przybrane i dobrze oświetlone, lecz kompanija ta razą była mieszana; czego z początku nie było. — Ale reduta dnia 30. stycznia była klasyczna! — Wszedłszy tak byliśmy tym zachwyceni, żeśmy się zaraz na galeriją udali, aby z tamąd wesołym okiem przejrzeć tak liczną i piękną redutę. Do 1400 osób bawiło się bardzo przyjemnie pośród roju pięknych masek, aż do ótej godziny z rana. Zgromadzenie było po większej części dobrane. Przytém chcielibyśmy także coś o modzie powiedzieć, lecz niestety! moda nie ma u nas szczególniej i sobie właściwej cechy; u nas to się modą zowie, co nam poczta kiedy niekiedy z Wiednia przywiezie, lub co tu modniarka podług swój fantazyi skleje. Wszakże to jest tylko ułamkiem wielkiego systematu mody europejskiej, niby kometa mody, który się w swój excentrycznej drodze do Lwowa zabłąkał i w postaci zawojów czyli czubów, ozdobionych kwiatami i piórami się ukazuje.

Lecz w tém nie masz! wcale całości; żadna wielka idea mody nie łączy je na kształt węzła czarodziejskiego, któryby wszystkie głowy i ciała w jedea spajał wizerunek mody. Ulubione i wygodne mantyle z aksamitu lub innej materji jedwabnej noszą już teraz gdzie niedzie z frenzlami z wełny angorskiej.

Panna Konstancyja Vanin wyda wkrótce Mazura i Walca, których dedykacyja Jego Królewiczowska Mość łaskawie przyjęła. Kompozycyja jest wesoła, wdzięczna i oryginalna.

Organmistrz Duchowski z Krakowa, osiadły tu od lat kilku, zasługuje na zaletne wspomnienie. Zrobione przezu nowe organy w tutejszym kościele OO. Franciszkanów, przy ozdobnej powierchowności i prostym mechanizmie wydają pełne i mile tony. On to także naprawił, a w części przerobił stare do użycia niezdatne organy w tutejszym kościele jezuickim. Teraz robi nowe wielkie organy dla tutejszego kościoła katedralnego, o 28. rejestrach.

Na teatrze niemieckim dano dnia 26. t. m. nową operę Aubera: *Czarne Domino*. Tekst tej opery jest nie zły, nawet bawiący; muzyka łatwa, wdzięczna i smakowna, która wszakże jak lekkie szampaun ulatuje i żadnego wrażenia nie zostawia. Przedstawienie było nie złe.

Krawiec tutejszy pan Kulczycki zamysła, jak się dowiadujemy, wydać książkę o kroju sukien męzkich według zasad matematycznych; czas już zaiste! położyć tamę partactwu. Często bowiem drogo zapłaconą suknię z gniewem odrzucamy, ponieważ wykrzywiona w niej nasza własna osoba ze zwierciadła nam się wydróżniać zdaje.

Y***

Towarzystwo strzelców lwowskich da w niedzielę, dnia 3. latego bal; dochód przeznaczony na powiększenie funduszu dla sześciu osierociąłych dziewcząt, ustanowionego ku uczczeniu pamiętki zmarłego Cesarza Najjaś. Franciszka I.

(18).

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Platy akt*, dramat w 1 akcie. — Później nastąpi: *Siedm dziewcząt pod bronią*, krotkowiec ze śpiwkami w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 5. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.